

Sygn. akt II Ka 26/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Ewa Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 r.

sprawy **P. K.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 16 listopada 2016 r. sygn. akt II W 309/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 110 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 26/17

UZASADNIENIE

P. K. został obwiniony o to, że w dniu 05 kwietnia 2016r. ok. godz. 17:30 w miejscowości S. gm. K., pow. (...) trasa (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem F. (...) nr rej. (...) zjechał drogę pojazdami F. (...) nr rej. (...) kierowanym przez M. C., który to pojazd był w trakcie manewru wyprzedzania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu pojazdów,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt II W 309/16, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. obwinionego **P. K.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, przy czym przyjął, iż do popełnienia czynu doszło na drodze(...) w miejscowości M., tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 86 § 1 kw i za czyn ten na podstawie art. 86 §1 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 600 złotych;

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych oraz kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Apelację od zaprezentowanego wyżej wyroku wywiódł obwiniony **P. K.**, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi I instancji:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wydany wyrok, w szczególności art. 7 kpk oraz art. 410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jednostronną ocenę dowodów, oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na dowodach niekorzystnych, przyjęcie za w pełni wiarygodne zeznania funkcjonariuszy policji, którzy nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia i jednocześnie uznanie za niemające żadnego znaczenia zeznania świadków zawnioskowanych przez obwinionego, którzy tak jak funkcjonariusze byli obecni na miejscu zdarzenia już po zaistnieniu kolizji drogowej, bezwarunkowe uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej, pomimo że dowody w postaci dokumentacji fotograficznej i zapisu monitoringu wskazują, że podjęła ona nieprawidłowy manewr wyprzedzania, nie zachowując szczególnej ostrożności i przyjęcie, że obwiniony jest winny zarzucanego mu czynu z art. 86 §1 kw w sytuacji, gdy:

- obwiniony zachował należytą ostrożność i nie spowodował zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym;
- obwiniony nie sygnalizował skrętu w lewo;
- M. C. nie zachowując ostrożności, jadąc z niedostosowaną prędkością, doprowadziła do zderzenia jej pojazdu z pojazdem obwinionego;
- obwiniony zjechał w prawą stronę na widok jadącego ze znaczną prędkością i nie hamującego pojazdu M. C. w celu umożliwienia jej wykonania manewru wyprzedzania zgodnego z obowiązującymi przepisami;
- żaden z przesłuchanych świadków, poza M. C., nie był naocznym świadkiem zdarzenia, a Sąd wskazując jedynie na to kryterium w ocenie wiarygodności i istotności dowodów, pominął jedynie dowody zgłoszone przez obwinionego, a dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy, którzy, jak wynika z uzasadnienia, opierali się wyłącznie na wyjaśnieniach kierowców;
- dowolne uznanie, że dowodem na przebieg jazdy i brak ostrożności jest cel jazdy obwinionego („przyznał, że szukał numeru posesji”) – o zachowaniu ostrożności lub jej niezachowaniu może świadczyć wyłącznie przebieg jazdy;
- przyjęcie, że obwiniony zeznawał sprzecznie, że jechał „wolno” i „z normalną prędkością”, gdyż są to pojęcia ocenne i wobec braku minimalnej prędkości obwiniony jechał z normalną prędkością, natomiast wolno względem prędkości jazdy M. C.;
- dowolną jest ocena, że „wyprzedzanie z prawej strony ... należy uznać za nieprawdopodobne” – równie nieprawdopodobne jest przyjęcie, że kierujący pojazdem poruszającym się „wolno” zjechał drogę wyprzedzającemu go pojazdami;
- dowolnym jest ocena okoliczności zdarzenia w oparciu o oceny i decyzje funkcjonariuszy z miejsca zdarzenia, którzy w niniejszym postępowaniu są jedynie świadkami a rozstrzygnięcie Sądu powinno opierać się na zgromadzonych dowodach;
- przyjęcie, że droga hamowania widoczna na zdjęciach świadczy o sygnalizowaniu skrętu w lewo przez obwinionego, podczas gdy ślady hamowania mogą świadczyć o prędkości pojazdu i niezachowaniu ostrożności i bezpiecznego odstępu, a nie o zamiarze innego uczestnika ruchu.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na wydanie wyroku:

- przyjęcie, że obwiniony sygnalizował skręt w lewą stronę;
- przyjęcie, że przed zdarzeniem M. C. wyprzedzała pojazd obwinionego wobec sprzecznych ustaleń Sądu, tj. I. M. C. podjęła decyzję o podjęciu manewru wyprzedzania z prawej strony wobec rzekomego sygnalizowania skrętu w lewo przez obwinionego; II. M. C. skierowała w kierunku prawego pobocza w momencie rzekomego skrętu obwinionego w lewo – podczas gdy, jak wskazują dowody, M. C. podjęła decyzję o rozpoczęciu nieskutecznego manewru wyprzedzania w momencie, gdy jadąc z niedostosowaną prędkością zauważyła pojazd i zorientowała się, że nastąpi zderzenie,

wówczas skręciła w prawo i rozpoczęła nieskuteczne hamowanie, próbując wykonać manewr wyprzedzania prawą stroną;

- ustalenie, że świadkowie wskazani przez obwinionego nie byli naocznymi świadkami zdarzenia wobec okoliczności, że żaden z zeznających świadków nie był naocznym świadkiem zdarzenia;

- ocena niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego, co przeczy zasadom postępowania.

III. obrazę prawa materialnego, w szczególności art. 86 §2 kw poprzez przyjęcie, że:

- znamiona art. 86 §1 kw, tj. niezachowanie należytej staranności powodujące zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyczerpał kierujący wyprzedzanym pojazdem obwiniony, którego pojazd poruszał się przed pojazdem M. C., podczas gdy do dostosowania prędkości i zachowania odpowiedniej odległości od innych pojazdów była obowiązana M. C. a przyjmując, że była wyprzedzającą – była obowiązana do zachowania bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego pojazdu, zgodnie z art. 24 ust. 2 kw;

- przyjęcie, że „zaskoczenie” rzekomym zachowaniem obwinionego wyłącza obowiązek M. C. do zachowania szczególnej ostrożności i bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego pojazdu (cytat z uzasadnienia „niestety M. C. nie udało się zatrzymać pojazdu i uderzyła”) oraz niesłuszne przypisanie winy obwinionemu wobec ewidentnej winy M. C.;

- przyjęcie, że dla ustalenia, czy obwiniony nie zachował należytej ostrożności istotne jest ustalenie sposobu zachowania obwinionego przed zdarzeniem wobec uznania za bezsporne, że jechał właściwym pasem ruchu, ze stałą prędkością;

- przyjęcie, że zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodował obwiniony a nie M. C.;

- przyjęcie, że cel jazdy świadczy i przesądza o sposobie poruszania się na drodze i zachowaniu, bądź nie, ostrożności, wobec oczywistych dowodów na niezachowanie reguł ostrożności przez M. C.;

- art. 24 ust. 5 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez błędną wykładnię tego przepisu i uznanie, że dopuszcza on podjęcie manewru wyprzedzania z prawej strony pojazdu skręcającego w lewo, podczas gdy przepis ten jest normą ogólną i powinien być interpretowany w powiązaniu z innymi przepisami artykułu 24, w szczególności z art. 24 ust. 10 prawa o ruchu drogowym, co doprowadziło do uznania manewru wyprzedzania podjętego przez pokrzywdzoną za prawidłowy oraz art. 24 ust. 10 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie i uznanie za prawidłowy manewr wyprzedzania z prawej strony, podjęty przez M. C. na jezdni dwukierunkowej z wydzielonymi pasami ruchu, po jednym w każdym kierunku jazdy, polegający na podjęciu manewru wyprzedzania wydzielonym prawym poboczem drogi, podczas gdy wskazany przepis dopuszcza wykonanie manewru wyprzedzania z prawej strony w ściśle określonych warunkach, a mianowicie dopuszcza się wyprzedzanie z prawej strony na odcinku drogi z wyznaczonymi pasami ruchu, przy zachowaniu warunków określonych w art. 24 ust. 1 i 7: na jezdni jednokierunkowej lub na jezdni dwukierunkowej, jeżeli co najmniej dwa pasy ruchu na obszarze zabudowanym lub trzy pasy ruchu poza obszarem zabudowanym przeznaczone są do jazdy w tym samym kierunku.

W następstwie podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu i uchylene pkt 2 wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty i wnioski sformułowane w apelacji są bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, że apelacja obwinionego zawiera zarówno zarzuty obrazy prawa procesowego, jak i zarzuty obrazy prawa materialnego. W orzecznictwie przyjmuje się, iż „obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu” (wyrok Sądu

Najwyższego z 21 czerwca 1978r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 59), zatem „nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 1978r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą „może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obrazy prawa materialnego” (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1974r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

W tej sytuacji w pierwszej kolejności Sąd odwoławczy ustosunkuje się do zarzutów obrazy prawa procesowego. Obszerna apelacja obwinionego zarzuca wyrokowi przede wszystkim błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym i dowolnym przyjęciu, że dopuścił się on przypisanego mu wykroczenia, a ustalenia te dokonane zostały w oparciu o wybiórczo i niezgodnie z treścią art. 7 i 410 kpk oceniony zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny przyjmuje się, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (SN II KR 355/74 OSNPG 1975, poz. 84).

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy i jest ono w dalszym ciągu aktualne, mimo zmiany stanu prawnego. Ma ono znaczenie jedynie przy tak sformułowanym zarzucie jak w niniejszej sprawie, a mianowicie zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut, co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

Argumenty podniesione w apelacji i jej uzasadnieniu przez P. K. należy potraktować jako polemiczne w stosunku do ustaleń faktycznych dokonanych w zakresie przypisanego mu czynu przez Sąd I instancji. Mimo podjętej próby absolutnie nie wskazują one, które z ustaleń Sądu nie odpowiadają zasadom logicznego rozumowania. W istocie rzeczy pisemny środek odwoławczy, wniesiony przez obwinionego, kwestionuje przede wszystkim, przyjęte za podstawę stanu faktycznego, zeznania pokrzywdzonej M. C., uznając iż zawierają one wiele nieprawdziwych informacji, co do przebiegu zdarzenia z dnia 5 kwietnia 2016r. i zostały rozstrzygnięte z pominięciem zasad obiektywizmu oraz rozstrzygania wątpliwości na korzyść obwinionego. Na poparcie swojego stanowiska autor apelacji przytacza szereg okoliczności, które w jego ocenie zostały błędnie zinterpretowane, zbagatelizowane, bądź pominięte w rozważaniach Sądu I instancji.

Z przedstawionym stanowiskiem skarżącego zgodzić się nie można.

Wbrew jego ocenie, Sąd Rejonowy poddał wnikliwej analizie zeznania M. C. oraz pozostałych świadków, w tym potwierdzające jej depozycje zeznania R. W. i P. J., a swoje stanowisko w tym zakresie należycie uzasadnił, zaś argumenty przytoczone w pisemnej skardze są nieprzekonywające i tej oceny zmienić nie mogą. Sąd I instancji, orzekając w niniejszej sprawie, przestrzegał zasady wymienionej w art. 4 kpk i zgodnie z nią badał oraz uwzględniał okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego. Zeznania wskazanych osób stanowią dowody w sprawie i zostały ocenione, tak jak każdy inny dowód, zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 7 kpk. Niewątpliwie zeznania M. C., która zainteresowana była bezpośrednio wynikiem tej sprawy to dowód, który wymagał ze strony Sądu orzekającego szczególnej ostrożności przy ocenie. W taki właśnie sposób Sąd meriti ocenił przekaz z przebiegu przedmiotowego zdarzenia dokonany przez tego świadka. W szczególności skarżący kwestionuje uznane za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej w zakresie, w którym wskazała, iż obwiniony, jadący przed nią pojazdem marki F. (...) w pewnym momencie, znajdując się w miejscowości M., zjechał do osi jezdni i włączył lewy

kierunkowskaz. Nie była pewna, czy wtedy jego pojazd jeszcze był w ruchu, czy już stał. Wówczas to, jak zeznała, rozpoczęła manewr wyprzedzania jego pojazdu z prawej strony i wtedy P. K. niespodziewanie zjechał na prawą stronę swojego pasa ruchu, bez sygnalizowania tego manewru. M. C. rozpoczęła wówczas gwałtowne hamowanie i podjęła próbę zjazdu w prawą stronę, lecz mimo to doszło do kolizji obu pojazdów. Zeznania te oczywiście są niekorzystne dla obwinionego, jednakże nie można ich zakwestionować tylko dlatego, że pozostają w rażącej sprzeczności z wersją przedstawioną przez P. K., który treścią swoich wyjaśnień dążył w ewidentny sposób do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zaistniałe zdarzenie. Sąd Rejonowy, wbrew jego stanowisku, logicznie i przekonująco uzasadnił, dlaczego podzielił wersję pokrzywdzonej, a nie obwinionego, który wskazywał, iż cały czas jechał środkiem swojego pasa ruchu, nie sygnalizował zamiaru skrętu w lewo i widząc szybko jadący za nim samochód, zjechał w prawo, aby ten mógł wyprzedzić go z lewej strony. Przedstawioną przez Sąd I instancji argumentację w całości podzielił Sąd odwoławczy. Powyższe ustalenie przekonuje, zważywszy na to, iż obwiniony pracował tego dnia jako dostawca pizzy, jechał powoli, szukając numeru domu, gdzie miał dostarczyć zamówienie. Logicznym jest, iż gdyby nie dojechał do osi jezdni i nie włączył kierunkowskazu, to M. C. nie zdecydowałaby się na rozpoczęcie manewru, który wykonała i to niezależnie od tego, czy był to manewr wyprzedzania, czy omijania pojazdu obwinionego z prawej strony. Nie sposób bowiem, zdaniem Sądu II instancji ustalić, czy pojazd obwinionego znajdował się jeszcze w ruchu, czy też stał. Okoliczności zaistnienia kolizji niezwłocznie pokrzywdzona przekazała przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji, którzy złożyli w sprawie zeznania zbieżne z zeznaniami M. C.. Nie można ich zdyskredytować tylko na tej podstawie, że policjanci nie byli na miejscu zdarzenia w chwili kolizji i potwierdzają wersję pokrzywdzonej. Nie można za skarżącym uznać, iż podzielone przez Sąd Rejonowy depozycje wskazanych osób pozostają w sprzeczności z dowodami w postaci dokumentacji fotograficznej i zapisu z monitoringu. Takich rozbieżności nie dostrzegł ani Sąd meriti, ani Sąd II instancji, zaś skarżący w pisemnym środku zaskarżenia nie wykazał, aby dowody te pozostawały w sprzeczności z wersją zdarzenia zaprezentowaną przez pokrzywdzoną, co więcej, analiza wskazanych dowodów nieosobowych nie potwierdza wersji obwinionego, która jest zupełnie nieprzekonująca. Gdyby rzeczywiście było tak, jak on wyjaśnia, to z pewnością M. C. wykonałaby manewr wyprzedzania jego pojazdu z lewej strony. Twierdzenia obwinionego w tym zakresie, zawarte w tirecie 1, 2 i 3 pkt I apelacji, stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowo ocenionymi dowodami w sprawie i ustalonym na ich podstawie stanem faktycznym. Nie można też zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd pominął dowody w postaci zeznań świadków przez niego zgłoszonych, a mianowicie Ł. C. i S. J.. Sąd orzekający dokonał ich oceny na k. 3 uzasadnienia wyroku i znajduje ona pełną akceptację Sądu II instancji. Bezsporne jest, że osoby te przybyły na miejsce kolizji już po jej zaistnieniu, a ich relacje na temat możliwości zaistnienia kolizji, oczywiście korzystne dla obwinionego, w żaden sposób nie mogły przyczynić się do ustalenia prawidłowego stanu faktycznego w sprawie. Autor pisemnej skargi w sposób polemiczny kwestionuje każde stwierdzenie Sądu zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jednakże przekonująco nie wykazuje, dlaczego tak czyni, próbując przeforsować zupełnie nieprzekonującą i nielogiczną wersję o prowadzeniu przez M. C. pojazdu w sposób nieostrożny i z nadmierną prędkością, która, według jego twierdzeń miała być przyczyną zdarzenia.

Podsumowując ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji należy uznać, iż jest ona prawidłowa i w żadnej mierze nie razi dowolnością. Niewątpliwie wskazane wyżej i prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji dowody były wystarczające do zakwestionowania wersji przedstawionej w wyjaśnieniach przez obwinionego i w konsekwencji do stwierdzenia, że popełnił on przypisane mu wykroczenie.

W tej sytuacji za bezpodstawne uznać należało podniesione w osobistej apelacji obwinionego zarzuty obrazy przepisów prawa karnego procesowego. Nie znajdują one akceptacji w obowiązujących przepisach procedury karnej, a stanowią wyłącznie przejaw niezadowolenia z powodu wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, z którego treścią P. K. nie zgadza się. Wprawdzie obwiniony nie przyznał się do dokonania przypisanego mu czynu, to jego sprawstwo zostało przez Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wykazane. W tej sytuacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a także obrazy art. 7 i 410 kpk jest chybiony. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że wykaza- nie, iż faktycznie doszło do naruszenia wzmiankowanej zasady, o której mowa w art. 7 kpk, wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób Sąd naruszył. Nie można natomiast twierdzić, tak jak czyni to skarżący, że ocena dokonana została w sposób dowolny, zastępując uzasadnienie tego twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu inkrymi- nowanego zdarzenia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., KK 262/06, LEX

nr 459667). Z tych wszystkich względów pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego nie nosi cech dowolności. Nie zmienia tego konsekwentne nieprzyznawanie się przez P. K. do winy, a przede wszystkim stanowcze zaprzeczanie, ażeby dojechał wtedy do osi jezdni i włączył lewy kierunkowskaz, sygnalizujący zamiar skrętu właśnie w tym kierunku, a następnie gwałtownie i bez sygnalizowania tego, zjechał na prawo.

W niniejszej sprawie zeznania pokrzywdzonej, poparte zeznaniami świadków R. W. i P. J., uznane zostały za dowody pełnowartościowe i na ich podstawie ustalił Sąd w sprawie prawidłowy stan faktyczny. Podkreślić w tym miejscu należy, że prawidłowo w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wyeksponowano dołączone przez obwinionego fotografie z miejsca kolizji, a w szczególności widoczny ślad hamowania lewego koła pojazdu kierowanego przez M. C. zaczynający się na białej przerywanej linii dzielącej prawy pas ruchu od pobocza, świadczący o tym, iż obwiniona zaczęła hamować, gdy jej pojazd prawie w całości znajdował się już na asfaltowym poboczu. Powyższe potwierdza wersję pokrzywdzonej, że zaczęła hamować, gdy znajdowała się już częściowo na poboczu.

Zatem niewątpliwym pozostaje to, iż obwiniony zachowaniem swoim dopuścił się wykroczenia, które wyczerpuje dyspozycję art. 86 § 1 kk, bowiem w sposób nagły, którego M. C. nie mogła przewidzieć, zmienił tor ruchu, wjeżdżając przed pojazd kierowany przez pokrzywdzoną, która mimo odbicia kierownicą w prawo nie uniknęła uderzenia w samochód kierowany przez P. K.. Wbrew zarzutom apelacji nie ma powodów do kwestionowania przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej czynu przypisanego P. K.. Sąd I instancji swoje stanowisko w tym zakresie również należycie i wyczerpująco uzasadnił, spotkało się ono z pełną aprobatą Sądu odwoławczego. Podniesione w apelacji argumenty są wyłącznie polemiką z prawidłowym poglądem zaprezentowanym przez Sąd orzekający w tej kwestii. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw do podważenia poczynionych ustaleń, że to obwiniony, a nie M. C., spowodował przedmiotową kolizję drogową. Brak jest podstaw do uznania, że w prawidłowo ustalonej w wyroku sytuacji na drodze tuż przed kolizją, pokrzywdzona nie zachowała należytej ostrożności i bezpiecznego odstępów od wyprzedzanego pojazdu. Sąd meriti w sposób spójny, logiczny i przekonujący na k. 2-4 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia przedstawił i uargumentował logiczny przebieg zaistniałego zdarzenia wskazując, jakie dowody i argumenty przemawiają za tym, iż to obwiniony spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zajeżdżając swoim samochodem drogę pojazdowi kierowanemu przez M. C. i to w momencie, gdy wykonywała ona manewr wyprzedzania, pojazdu F. (...) nr rej. (...). Sąd wykazał, na czym polega istota wykroczenia z art. 86 § 1 kk i uzasadnił, dlaczego uznał, że obwiniony zachowaniem swoim zrealizował jego znamiona. Wyjaśnił też w prawidłowy sposób, dlaczego nie można uznać, jak chce tego autor apelacji, że pokrzywdzona naruszyła swoim zachowaniem art. 24 ust. 5 Ustawy prawo o ruchu drogowym, który stanowi, iż wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony, podkreślając nadto, iż w miejscu kolizji znajdował się poziomy znak P-7a. Nie można za skarżącym wyrok obwinionym uznać, że przepis ten należy analizować łącznie z ustępem 10 art. 24 UPR, który stanowi, że dopuszcza się wyprzedzanie z prawej strony na odcinku drogi z wyznaczonymi pasami ruchu, przy zachowaniu warunków określonych w art. 24 ust. 1 i 7: na jezdni jednokierunkowej lub na jezdni dwukierunkowej, jeżeli co najmniej dwa pasy ruchu na obszarze zabudowanym lub trzy pasy ruchu poza obszarem niezabudowanym przeznaczone są do jazdy w tym samym kierunku. To ostatnie cytowane uregulowanie dotyczy innej sytuacji, niż ta, która zaistniała na drodze w dacie przedmiotowej kolizji, a mianowicie takiej, gdy pojazdy jadą na wprost swoim pasem ruchu i nie sygnalizują zamiaru skrętu w lewo. W przypadku, jaki miał miejsce w niniejszej sprawie, zastosowanie ma wyłącznie art. 24 ust. 5 PRD, którego pokrzywdzona nie naruszyła. Na marginesie należy wskazać, że również gdyby przyjąć, iż pojazd obwinionego zatrzymał się przy osi jezdni i M. C. omijała go z prawej strony, to też takie jej zachowanie, zgodnie z brzmieniem art. 23 ust. 1 pkt 2 PRD, uznać należało za prawidłowe. Przypomnieć należy, iż powołany wyżej art. 23 ust. 1 pkt 2 PRD stanowi, że kierujący pojazdem jest obowiązany przy omijaniu zachować bezpieczny odstęp od omijanego pojazdu, a w razie potrzeby zmniejszyć prędkość, omijanie pojazdu sygnalizującego zamiar skrętu w lewo może odbywać się tylko z jego prawej strony. Reasumując stwierdzić należy, iż manewr wyprzedzania, bo taki właśnie przyjął Sąd orzekający, M. C. wykonała prawidłowo i w żadnym stopniu nie przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia drogowego, o które chodzi w sprawie. Pokrzywdzona nie miała żadnych powodów, ażeby spodziewać się, iż obwiniony, mimo sygnalizowania wykonania innego manewru, nagle zmieni kierunek ruchu i wjedzie wprost przed jej auto. Ponad wszelką wątpliwość ustalono w niniejszej sprawie, iż obwiniony zachowaniem swoim opisanym w zarzucie popełnił przypisane mu wykroczenie.

Nietrafność zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, które zostały powyżej przeanalizowane i do których odniósł się Sąd II instancji, przesądziła o nie-możności uwzględnienia sformułowanych przez skarżącego wniosków.

Wymierzając P. K. karę, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył tak stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, wiążący się ze znacznym stopniem wygenerowanego zagrożenia, jak i okoliczności stricte osobiste obwinionego. Orzeczona kara grzywny odpowiada dyrektywom art. 33 kw i nie nosi żadnych cech niewspółmierności. Spełni wszystkie swe funkcje w zakresie prewencji tak szczególnej, jak i generalnej. Kwestia prawidłowości wymiaru kary nie wymaga dalszej argumentacji, a to z tego powodu, że w apelacji nie postawiono zarzutu opartego na art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 kpw.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 104 § 1 kpw Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.